



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Socjologii

dr hab. Adam Gendźwiłł, prof. UW

Katedra Socjologii Polityki

Wydział Socjologii UW

ul. Karowa 18

00-927 Warszawa

Recenzja dorobku wskazanego jako osiągnięcie naukowe
oraz opinia w zakresie innych osiągnięć
dr Marii Bednarek-Szczepańskiej
w związku postępowaniem habilitacyjnym

Rada Naukowa Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN dnia 5.03.2025 r. powierzyła mi rolę recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Marii Bednarek-Szczepańskiej (w trybie art. 221 ust. 5 pkt. 1 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, dalej zwanej „ustawą”).

W dn. 14.04.2025 r. otrzymałem kompletną dokumentację (wniosek o przeprowadzenie postępowania wraz załącznikami), z którą się dokładnie zapoznałem. Nie współpracowałem nigdy naukowo z dr M. Bednarek-Szczepańską i oświadczam, że nie zachodzą przesłanki konfliktu interesów, które uniemożliwiałyby mi podjęcie się roli recenzenta w tym postępowaniu. Poniżej przedstawiam swoją ocenę dorobku Habilitantki oraz opinię w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.

Uwagi wstępne

Ustawa przewiduje, że stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

(1) posiada stopień doktora; (2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny; (3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Warunek pierwszy jest spełniony – dr M. Bednarek-Szczepańska uzyskała stopień doktora nauk o Ziemi w zakresie geografii społeczno-ekonomicznej w 2010 r. w IGiPZ PAN na podstawie rozprawy *Rola podmiotów lokalnych w rozwoju turystyki wiejskiej na wybranych obszarach Lubelszczyzny*. Promotorem doktoratu był prof. dr hab. Jerzy Bański. Od uzyskania stopnia doktora do rozpoczęcia postępowania habilitacyjnego upłynęło zatem nieco ponad 14 lat. W tym czasie dr Bednarek-Szczepańska była zatrudniona na stanowiskach naukowych w IGiPZ PAN, z przerwami w pracy na dłuższe urlopy związane z macierzyństwem, trwającymi – według deklaracji Habilitantki – łącznie ok. 5 lat.

Warunek trzeci również można uznać za spełniony, bazując na informacjach przedstawionych we wniosku. Dr Bednarek-Szczepańska wykazywała się aktywnością naukową poza swoim podstawowym miejscem zatrudnienia, tak w Polsce jak i za granicą. Formą tej aktywności był przede wszystkim udział we wspólnych projektach badawczych, w tym finansowanych przez NCN, a także w ramach europejskiego programu ESPON (dobrze rozpoznawalnego w środowisku geografów i innych badaczy rozwoju regionalnego). Ma zatem z pewnością ważne doświadczenie współpracy w dużych, zróżnicowanych konsorcjach badawczych. Habilitantka brała także udział w konferencjach oraz seminariach naukowych, głównie w Polsce. Nie ma co prawda w swoim dotychczasowym życiorysie naukowym dłuższego stażu badawczego poza jednostką, w której uzyskała stopień doktora i w której jest zatrudniona, ale ma regularny kontakt z badaczami pracującymi poza Polską.

Moim zadaniem jest przede wszystkim pogłębiona ocena warunku drugiego sformułowanego w ustawie, tzn. stwierdzenie, czy osiągnięcie naukowe wskazane we wniosku – cykl ośmiu powiązanych tematycznie publikacji pt. *Rola społeczności lokalnych w procesach planowania kontrowersyjnych inwestycji na obszarach wiejskich* – stanowi znaczny wkład w rozwój geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej.

Struktura głównego osiągnięcia naukowego

W skład wspomnianego cyklu publikacji wchodzi jedna opublikowana w 2016 r. monografia (wydana w serii IGiPZ PAN *Prace Geograficzne*) i 7 recenzowanych artykułów naukowych opublikowanych między 2016 a 2024 r. Pozycje te spełniają ustawowy warunek ujęcia we właściwym wykazie ministerialnym. Trzy spośród pozycji tworzących cykl ukazały się w języku angielskim i są dostępne w szerszym obiegu akademickim. Dwie spośród pozycji cyklu są dziełami współautorskimi (obie z K. Dmochowską-Dudek). W moim przekonaniu udział Habilitantki w ich powstaniu jest wystarczająco precyzyjnie opisany, zarówno jakościowo jak i procentowo – i uznaję go za istotny.

Koncepcja cyklu, opisana dokładniej we wniosku, jest w mojej ocenie klarowna i nie mam wątpliwości, że prace naukowe go tworzące nie są zestawione zupełnie przypadkowo, ale są realizacją pewnej długoterminowej agendy badawczej, skupiającej się na reakcjach społeczności lokalnych na inwestycje kontrowersyjne (uciążliwe) w kontekście planowania przestrzennego. Jest to przedsięwzięcie oparte o oryginalne własne badania empiryczne. Habilitantka zajmuje się tu zagadnieniem istotnym nie tylko naukowo, ale też społecznie. Jest to jednocześnie tematyka interdyscyplinarna, obejmująca nie tylko geografie społeczno-ekonomiczną i gospodarkę przestrzenną, ale też socjologię (w szczególności teorię ruchów społecznych), nauki o polityce i administracji (analizy formalnego i nieformalnego wpływu interesariuszy na proces decyzyjny) oraz nauki prawne. Uważam, że to właściwe, jednocześnie ambitne, podejście do tej tematyki.

Muszę w tym miejscu zgłosić zastrzeżenie natury formalnej i etycznej. Zapoznając się z dorobkiem Habilitantki, zwróciłem uwagę na to, że artykuł *A profile of the Polish rural NIMBYist* (Dmochowska-Dudek i Bednarek-Szczepańska 2018) powiela obszerne fragmenty monografii *Syndrom NIMBY na obszarach wiejskich w Polsce...* (Bednarek-Szczepańska i Dmochowska-Dudek 2016), w szczególności wyniki zaprezentowane w rozdziale 5.4 („Profil nimbystów”). Właściwie wszystkie wyniki empiryczne zaprezentowane w tekście anglojęzycznym zostały opublikowane wcześniej w tekście polskojęzycznym: tab. 3 w artykule to zmodyfikowana wersja tab. 16, fig. 2 w artykule to ryc. 56 w monografii, fig. 3 to ryc. 57, fig. 4 to ryc. 58, fig. 5 to ryc. 44. Niestety, polskojęzyczna publikacja nie została nawet zacytowana w artykule, nie mówiąc już o wskazaniu wprost (np. w przypisie dolnym czy nocie redakcyjnej), że artykuł jest *de facto* tłumaczeniem czy omówieniem wyników zaprezentowanych w innym miejscu. Nie ma tu poszerzenia zakresu analizy, zastosowania innej techniki analitycznej czy nowego ujęcia teoretycznego. W moim przekonaniu różny język publikacji nie usprawiedliwia braku odpowiedniego cytowania. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której jedna z pozycji cyklu (nr 4) prezentuje dokładnie te same wyniki co fragment innej pozycji cyklu (nr 1) – bez jednoznacznego wskazania we wniosku czy w późniejszej spośród publikacji, że tak właśnie jest. W mojej ocenie nie można ich traktować jako odrębnych części dorobku naukowego.

Podobna sytuacja powielenia treści dotyczy również monografii *Syndrom NIMBY na obszarach wiejskich w Polsce...* (Bednarek-Szczepańska i Dmochowska-Dudek 2016) i pozycji nie zaliczonej do tzw. „cyklu habilitacyjnego”, ale prezentującej wyniki dokładnie tego samego badania wzmianek prasowych o konfliktach przestrzennych – mowa o artykule *Przestrzenny wymiar syndromu NIMBY na wsi i w małych miastach w Polsce*, opublikowanym wcześniej niż monografia w *Przeglądzie Geograficznym* (Bednarek-Szczepańska i Dmochowska-Dudek 2015). W tym przypadku również ryciny 2-7 i fragmenty tekstu artykułu czytelnik znajdzie w rozdziale 2 monografii, jednak bez stosownego cytowania.

Niezależnie od rozpowszechnienia tego typu praktyk w Polsce, jest to co najmniej brak dbałości o podstawowe reguły rzemiosła naukowego. Kluczowy wydaje mi się brak odesłania do treści oryginalnych i przedstawianie wspomnianych pozycji jako pełnoprawnych, odrębnych części dorobku naukowego. Warto w tym kontekście przywołać Kodeks Etyki Pracownika Naukowego przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne PAN – par. 48 pkt. 9 wskazuje, że naruszeniem zasad etyki jest „ponowna publikacja (w istotnej części lub w całości) własnych wcześniej publikowanych prac, w tym tłumaczeń bez podania informacji o pierwotnej publikacji oraz jej danych bibliograficznych (tzw. autoplagiat)”. Jasną politykę w tym zakresie mają również coraz częściej czasopisma naukowe i uznane wydawnictwa, zainteresowane publikowaniem wyłącznie oryginalnych wyników badań.

Ocena merytoryczna głównego osiągnięcia naukowego

Unikając streszczania publikacji wchodzących w skład tzw. „cyklu habilitacyjnego”, w dalszej części recenzji krótko oceniam realizację pięciu szczegółowych celów badawczych, które dr M. Bednarek-Szczepeńska wskazała w autoreferacie.

Habilitantce z pewnością udało się **zidentyfikować pewne przestrzenne prawidłowości występowania społecznej opozycji wobec kontrowersyjnych inwestycji na terenach wiejskich**. Owa społeczna opozycja jest dość trudna do zinwentaryzowania, bo lokalne protesty są często spontaniczne, działania nieformalne, a na obszarach wiejskich, zwłaszcza peryferyjnych, mogą być słabo dokumentowane. Habilitantka podjęła próbę, jak dotąd najbardziej zaawansowaną, zidentyfikowania konfliktów przestrzennych tego typu w Polsce. Wykorzystała w tym celu głównie źródła prasowe – prasę lokalną i regionalną. Przedstawiła też proste typologie i analizy przestrzenne oparte o lokalizację ognisk społecznego oporu. Istotna jest moim zdaniem konkluzja, która pokazuje że większe miasta „eksportują” na swoje obrzeża, intensywnie rozwijające się, obiekty potencjalnie konfliktogenne. Ważna jest też obserwacja dotycząca „korytarzy protestu” związanych z inwestycjami w infrastrukturę drogową.

To, czego mi brakowało, to głębsza refleksja metodologiczna dotycząca jakości źródeł danych, przede wszystkim potencjalnego „błędu pokrycia”, wynikającego z nierównomiernego zainteresowania prasy wydarzeniami z różnych obszarów. Istotna do poruszenia wydaje mi się również kwestia społecznego konstruowania uciążliwości inwestycji – nie jest to bowiem cecha obiektywnie przypisana do pewnych typów projektów. Badania pokazują zresztą, że uciążliwość może być konstruowana w oparciu o przesłanki nie znajdujące potwierdzenia w wiedzy naukowej, a jednak mające potencjał mobilizowania społecznego sprzeciwu.

Wspomniana kwestia konstruowania uciążliwości jest zresztą związana z drugim celem szczegółowym – realizowanym w pozycji nr 4 (oraz nr 1, jak dowodziłem powyżej) – tzn. **ustaleniem czynników wpływających na zaangażowanie mieszkańców obszarów wiejskich w działania przeciwko lokalizacji kontrowersyjnych inwestycji**. Badanie empiryczne jest tu oparte o dane ilościowe: model regresji logistycznej wykorzystujący dane z badań ankietowych zrealizowanych w miejscowościach wybranych do pogłębionych badań ma przewidywać skłonność do udziału w społecznym oporze. Doceniam zamysł tego badania, przynosi ono też ważne rezultaty.

Część kwestii metodologicznych, związanych z zastosowaniem regresji logistycznej, pozostaje nie do końca dla mnie czytelna (w monografii brakuje np. przedstawienia wartości błędów standardowych czy przedziałów ufności dla ilorazów szans, nie ma informacji o stałej modelu, o wskaźnikach jakości modelu innych niż odsetek poprawnych klasyfikacji itd.). Zabrakło również refleksji nad reprezentatywnością próby badanych mieszkańców, choćby prostego porównania rozkładów zmiennych społeczno-demograficznych ze znanymi rozkładami populacyjnymi. Istotny jest tu zwłaszcza tzw. błąd selekcji (*selection bias*), który ze względu na sposób realizacji badania może prowadzić do tego, że specyficzne kategorie mieszkańców są objęte badaniem (np. częściej znajdują się w próbie osoby zaangażowane przeciwko inwestycji).

W badaniu istotnym statystycznie (pozytywnym) predyktorem zaangażowania okazało się m.in. poczucie zagrożenia. Nie jest to wynik bardzo zaskakujący, wszak sednem konfliktu wokół inwestycji jest właśnie przekonanie o tym, że jest groźna (dla zdrowia, komfortu, szeroko rozumianej jakości życia). Można jednak przypuszczać, że sama dynamika protestu jest nakierowana na wykształcenie poczucia zagrożenia – wiadomo, że jest to dość skuteczne narzędzie mobilizacji w bardzo różnych kontekstach. Powstaje w tym miejscu pytanie chyba nawet bardziej interesujące, na które jednak badania Habilitantki nie odpowiadają: jacy mieszkańcy są bardziej skłonni do odczuwania zagrożenia? Mówiąc bardziej precyzyjnie, wydaje mi się, że poczucie zagrożenia występuje raczej w roli mediatora zaangażowania w protest.

Interesujące są również zależności związane z wiekiem, poziomem wykształcenia czy przywiązaniem do miejsca zamieszkania. Ogólnie, sprawdzają się tu wnioski znane z badań socjologicznych na temat czynników sprzyjających partycypacji politycznej czy udziałowi w protestach. Zwróciłbym tylko uwagę na to, że czynniki wpływające na zaangażowanie mieszkańców zostały tu ograniczone wyłącznie do cech samych mieszkańców, ale już nie obejmują cech projektów inwestycyjnych. To wszak zasadne pytanie badawcze, choć trudniejsze do odpowiedzi. Wstępne wnioski można by pewnie sformułować na podstawie przeprowadzonych studiów przypadku.

Trzeci szczegółowy cel badawczy, który postawiła sobie Habilitantka to **identyfikacja mechanizmów wpływu społeczności lokalnych na decyzje planistyczne, w szczególności decyzje środowiskowe**. Częściowo ta kwestia jest omówiona w monografii (pozycja nr 1), a częściowo w artykule opublikowanym w *Environmental Impact Assessment Review* (pozycja nr 5). Uważam, że Autorce udało tu się zebrać i kompetentnie przeanalizować unikatowe dane dotyczące postępowań administracyjnych, w których pojawił się opór lokalnej społeczności przeciwko uciążliwym inwestycjom. Z pewnością wkładem w badania z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej jest włączenie teorii nauk socjologicznych i rozważań z zakresu *social studies of science* (STS) dotyczących koprodukcji wiedzy służącej podejmowaniu decyzji środowiskowych. Ta perspektywa proponuje odejście od naiwnego technokratyczno-administracyjnego spojrzenia na proces planowania przestrzennego i zarządzania przestrzenią. Autorka pokazuje, że w istocie w procesie wydawania decyzji środowiskowych dochodzi do interakcji między różnymi rodzajami wiedzy, wskazuje też na aktywną rolę polityki samorządowej, która w wielu miejscach pozwala skutecznie uwzględnić sprzeciw mieszkańców. Jako badacz samorządu terytorialnego znajduję tu inspirujące argumenty pokazujące, jak władze gmin posługujące się legitymizacją wyborczą „podejmowały rozstrzygnięcie zgodne z oczekiwaniem społecznym, choć kontrowersyjne z prawnego punktu widzenia (...), [włączając] w ten sposób do procesu decyzyjnego nieprofesjonalną, lokalną wiedzę mieszkańców, ich aspiracje i wartości”. Artykuł M. Bednarek-Szczeptańskiej zwraca też (słusznie) uwagę na kwestię zaufania, bo – jak argumentuje – sprzeczność treści wydawanych wcześniej ocen oddziaływania na środowisko z doświadczeniem mieszkańców żyjących w otoczeniu ferm okazuje się podważać zaufanie do procedur administracyjnych i instytucji publicznych.

Wydaje mi się, że teksty Autorki mogłyby jeszcze dokładniej wejść w dialog z nowszymi pozycjami literatury na ten temat (*nota bene* bardzo kompetentny przegląd różnych podejść dotyczących wytwarzania wiedzy o technologii, ale właśnie w kontekście potencjalnie uciążliwych lokalnych inwestycji przedstawiła niedawno Agata Stasik w książce *Współwytwarzanie wiedzy o technologii: Gaz łupkowy jako wyzwanie dla zbiorowości*¹, pisała na ten temat również Aleksandra Lis²). Myślę, że przy uwzględnieniu bardziej wyrafinowanej ramy teoretycznej, nawet na podstawie re-analizy już zebranych danych, rekonstrukcja mechanizmów wpływu społeczności lokalnych na decyzje planistyczne byłaby

¹ Stasik, A. (2019) *Współwytwarzanie wiedzy o technologii: Gaz łupkowy jako wyzwanie dla zbiorowości*. Toruń: Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

² Np. Lis, A. (2018). Co-production of the shale gas publics in Poland and the negotiation of the state citizens relations. *The Extractive Industries and Society*, 5(4), 673–681. Lis, A., & Stasik, A. K. (2017). Hybrid forums, knowledge deficits and the multiple uncertainties of resource extraction: Negotiating the local governance of shale gas in Poland. *Energy Research & Social Science*, 28, 29–36.

pełniejsza. W szczególności, wydaje mi się że Autorka powinna (była) się lepiej zmierzyć z kwestią partykularyzmów, zwłaszcza, że – jak sama pisze – „w debacie akademickiej, w kręgu planistów i w potocznym rozumieniu (...) protestujące lokalne wspólnoty oceniane są jako egoistyczne, dbające tylko o partykularne interesy, blokujące rozwój infrastruktury, przemysłu, energetyki itp.”.

Czwarty cel szczegółowy to **ocena społecznych efektów konfliktów wokół lokalizacji kontrowersyjnych inwestycji**, realizowany jest przez monografię współautorstwa Habilitantki (pozycja nr 1). Autorka bierze tu pod uwagę zarówno wąsko rozumiane konsekwencje analizowanych konfliktów (tzn. to czy inwestycja finalnie powstała czy nie), jak też wpływ na relacje badanych z miejscem, relacje społeczne i lokalne życie polityczne (poparcie rządzących). W tym drugim aspekcie sprawa jest jednak problematyczna i wymagałaby jednak stonowania języka opisu wyników, bo schemat przeprowadzonych badań nie pozwala w moim przekonaniu na rzetelne uchwycenie relacji przyczynowo-skutkowej między konfliktem przestrzennym a określonymi postawami czy opiniami osób badanych. Z ankiet można się dowiedzieć bardziej o *postrzeganiu* takiego wpływu przez respondentów, a stwierdzenie, że „ankietowani deklarowali, że konflikty o lokalizację inwestycji silnie wpłynęły na ich poczucie wartości miejsca” wymagałoby raczej badania podłużnego, tzn. zmierzenia poczucia wartości miejsca przed wybuchem konfliktu i po jego rozstrzygnięciu, najlepiej w grupie tych samych respondentów.

W tym miejscu chciałbym też zwrócić uwagę na ogólniejszy problem w monografii współautorstwa Habilitantki, tzn. niekonsekwentne posługiwanie się metodami statystycznymi w zakresie identyfikowania różnic lub zależności korelacyjnych. Przykładowo, w tab. 13 zostały oznaczone współczynniki korelacji istotne statystycznie, ale prawie wszędzie w innych fragmentach monografii różnice średnich były komentowane jakby były średnimi populacyjnymi (przykładowo na s. 70 dowiadujemy się, że „różnice pod względem przywiązania pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami były niewielkie...”, choć tab. 8 nie raportuje błędów standardowych, przedziałów ufności lub testów istotności różnic).

Piąty cel szczegółowy, wskazany przez Habilitantkę, to **ocena społecznej roli opozycji wobec farm wiatrowych w procesie rozwoju lądowej energetyki wiatrowej w Polsce**. Do tego celu przyporządkowane zostały artykuły nr 6, 7 i 8, co pokazuje, że stanowią odrębny od poprzednich czterech wątek badawczy. Wąska kategoria projektów – budowa farm wiatrowych – została tu wyróżniona z szerszej kategorii „inwestycji kontrowersyjnych”, których dotyczą pozostałe prace z cyklu. Wydaje mi się, że to słuszna decyzja – pozwala bowiem skupić się na problemach specyficznych dla tej kategorii projektów i wzbudzić zainteresowanie wynikami badań geograficznych naukowców zajmujących się polityką energetyczną czy rozwojem odnawialnych źródeł energii.

W przypadku artykułu *Energetyka wiatrowa jako przedmiot konfliktów lokalizacyjnych w Polsce* istotnym oryginalnym wkładem jest analiza orzeczeń sądowych w sprawach lokalizacyjnych i środowiskowych. Artykuł *Wizerunek energetyki wiatrowej i jej oddziaływania na społeczeństwo w świetle doniesień mediów regionalnych i lokalnych w Polsce* prezentuje z kolei analizę treści doniesień prasowych na temat lądowej energetyki wiatrowej. Jest to wartościowe studium sentymentu wobec „wiatraków”, zresztą nie tylko negatywnego, dobrze pokazuje możliwość zastosowania schematu analitycznego *social impact assessment* (SIA), zaproponowanego oryginalnie przez Vanclay, do lepszego zrozumienia postrzegania szans i zagrożeń związanych z kontrowersyjnymi inwestycjami. Interesująca, choć słabo pogłębiona, wydała mi się kwestia oddziaływania turbin wiatrowych na zdrowie mieszkańców – pojawiająca się często w relacjach prasowych, choć zwykle dość ogólnikowo. Pogłębione zrozumienie tego wątku mogłyby zresztą mieć szersze implikacje dotyczące wrażliwości społeczności lokalnych na dezinformację i teorie spiskowe – wymagałoby zrekonstruowania mechanizmów powstawania i rozpowszechniania takich narracji związanych z turbinami wiatrowymi³.

Artykuł *Ruch antywiatrakowy w Polsce w świetle koncepcji nowych ruchów społecznych* jest bardzo dobrą syntezą obserwacji dotyczących społecznego sprzeciwu wobec elektrowni wiatrowych w Polsce. Praca omawia na podstawie analizy doniesień prasowych motywacje i instrumentarium działania ruchów antywiatrakowych. Wyróżnia przy tym lokalne ruchy sprzeciwu i ponadlokalne organizacje parasolowe, lobbujące za bardziej restrykcyjnymi regulacjami powstawania elektrowni wiatrowych. Ważnym wkładem jest z pewnością dokonana przez Autorkę typologia działań podejmowanych przez przeciwników elektrowni wiatrowych. Nie jest to jednak praca czysto opisowa: Habilitantka próbuje porównać ruch antywiatrakowy w Polsce do modelowych nowych ruchów społecznych, wykorzystując bogatą literaturę socjologiczną. Brakuje w tekście jednoznacznej konkluzji, czy ruch antywiatrakowy można uznać za nowy ruch społeczny. Moim zdaniem w świetle przedstawionych obserwacji – nie. Również analogia do ruchów miejskich wydaje mi się zbyt odległa. Pytanie o to, czy opór wobec lokalizacji wiatraków jest przejawem populizmu energetycznego albo *backlash movement* pozostaje według mnie otwarte. W ogóle dużym wyzwaniem teoretycznym wydaje mi się pogodzenie pojęcia NIMBY, związanego tak bardzo z lokalnym kontekstem, z pojęciem (nowego) ruchu społecznego.

³ Zob. np. Winter, K., Hornsey, M. J., Pummerer, L., & Sassenberg, K. (2022). Anticipating and defusing the role of conspiracy beliefs in shaping opposition to wind farms. *Nature Energy*, 7(12), 1200-1207. Winter, K., Hornsey, M. J., Pummerer, L., & Sassenberg, K. (2024). Public agreement with misinformation about wind farms. *Nature Communications*, 15(1), 8888.

Ocena pozostałej aktywności Habilitantki

Poza pozycjami wchodzącymi w skład tzw. „cyklu habilitacyjnego” dr M. Bednarek-Szczepańska przedstawiła we wniosku obszerny dorobek publikacyjny, obejmujący różne formy jedno- i wieloautorskie: monografie, rozdziały w monografiach i artykuły naukowe. Są wśród nich teksty w najważniejszych wydawanych w Polsce czasopismach naukowych z zakresu geografii (np. *Przegląd Geograficzny*, *Bulletin of Geography: Socio-Economic Series*, *Czasopismo Geograficzne*), a także tych bardziej specjalistycznych (np. *Studia Regionalne i Lokalne*, *Więś i Rolnictwo*). Kilka artykułów Habilitantki ukazało się w uznanych międzynarodowych czasopismach naukowych, choć uważam, że na tym etapie kariery naukowej poziom umiędzynarodowienia dorobku publikacyjnego mógłby być większy, nawet kosztem mniejszej liczby publikowanych treści. Dotyczy to zwłaszcza wątku badań Habilitantki nad konfliktami przestrzennymi wokół obiektów energetyki wiatrowej. Podobnie jest z aktywnością konferencyjną – choć jest niewątpliwie regularna, to odbywa się głównie na forach krajowych.

W momencie sporządzania tej recenzji wyszukiwarka Google Scholar indeksowała łącznie 888 cytowań prac Habilitantki, a jej indeks H wynosił 17. Najczęściej cytowaną pozycją (190 cytowań) jest co prawda raport z projektu COMPASS, ale cytowania recenzowanych artykułów naukowych i rozdziałów Habilitantki też wyglądają tam dobrze na tle przeciętnej dla dyscypliny. Bardziej restrykcyjna jeśli chodzi o zakres indeksowanych prac baza Scopus odnotowała 132 cytowania pochodzące z 20 różnych tekstów Autorki, indeks H wg Scopus równy jest 6. Z kolei baza Web of Science odnotowuje 64 cytowania i wskazuje indeks H równy 3. Te wartości wskaźników bibliometrycznych, rozpatrywane na tle wartości typowych dla dyscypliny geografia społeczno-ekonomiczna w Polsce i dla znanych mi postępowań habilitacyjnych, świadczą o dość dobrej rozpoznawalności opublikowanych prac Habilitantki i stopniu oddziaływania na dyscyplinę, który wydaje mi się wystarczający na tym etapie kariery naukowej.

Habilitantka brała udział w projektach badawczych, zarówno ewaluacyjnych na zlecenie instytucji publicznych jak i o charakterze *stricte* akademickim, w tym finansowanych ze środków NCN. W jednym z takich projektów (*Mechanizmy i efekty wpływu społeczności lokalnej na podejmowanie decyzji w procesach kształtowania przestrzeni pozamiejskiej*) pełni rolę kierowniczkę i głównej wykonawczynie. To wskaźnik uznania przez zewnętrznych recenzentów agencji grantowej zarówno dorobku Habilitantki jak i jej propozycji konkretnych przedsięwzięć badawczych. Dr M. Bednarek-Szczepańska brała również udział w projektach międzynarodowych, realizowanych w większych konsorcjach, finansowanych z programów FP7, ESPON i INTERREG.

Na docenienie zasługuje również zaangażowanie organizacyjne, w tym praca redakcyjna na rzecz czasopism naukowych *Studia Obszarów Wiejskich* i *Przegląd Geograficzny*, a także pełnienie funkcji recenzentki w wielu czasopismach naukowych. Profil zawodowy Habilitantki, zatrudnionej w instytucie naukowym PAN, a więc z ograniczoną możliwością prowadzenia zajęć dydaktycznych, dobrze uzupełnia działalność ekspercka i popularyzatorska, a także zaangażowanie w działalność Polskiego Towarzystwa Geograficznego, w szczególności rola sekretarza ważnego konkursu prac magisterskich PTG.

Konkluzja

Cykl publikacji autorstwa lub współautorstwa dr M. Bednarek-Szczepańskiej, składających się na osiągnięcie naukowe opisane we wniosku spełnia wymogi formalne. Jest to praca spójna, oparta o oryginalne badania własne oraz solidny przegląd literatury i choć w większości publikowana w Polsce, to pozostająca w kontakcie z międzynarodowym obiegiem naukowym. Ogólnie reprezentuje dobry poziom merytoryczny, choć też nie jest pozbawiona pewnych mankamentów metodologicznych.

W niniejszej recenzji sformułowałem zastrzeżenia dotyczące powielania tych samych treści w różnych publikacjach naukowych, w tym w dwóch publikacjach wchodzących w skład cyklu, mającego być podstawą nadania stopnia naukowego. Uważam, że publikowanie bardzo zbliżonych treści bez wskazywania źródła (pierwotnej publikacji) to niedobra praktyka i że powinny zostać podjęte w tej sprawie jakieś działania naprawcze.

Oceniając dorobek naukowy Habilitantki, z pominięciem treści powielonych, dostrzegam dużą wartość poznawczą przedstawionych wyników. Podkreśliłbym zwłaszcza ambicję wprowadzenia do geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej użytecznych i inspirujących kategorii teoretycznych oraz metod badawczych rozwijanych w socjologii czy psychologii środowiskowej.

Uważam, że dr M. Bednarek-Szczepańska przedstawiła cykl publikacji, który spełnia ustawowy wymóg znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna. W moim przekonaniu Habilitantka spełnia również pozostałe przesłanki określone w ustawie, stara się uczestniczyć zarówno w lokalnym jak i w globalnym obiegu wiedzy naukowej, a także wykazuje się aktywnością naukową, popularyzatorską i organizacyjną. Rekomenduję w związku z tym przejście do dalszych etapów procedury awansowej.

Warszawa, dn. 20.05.2025 r.